

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie mies. . . . kor. 10' —
Z dostawą do domu . . kor. 12' —
Na prowincji mies. . . kor. 12' —

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadstawiane za wiersz nonp. 2 K.
Pod kroniką wiersz 4 K.
Drobne ogłoszenia 20 h. za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.

Cena numeru pojedynczego:

60 hal.

Pomyślne walki na całym froncie.

Komunikat sztabu generalnego:

dnia 2 sierpnia br.

Front litawsko-białoruski: Silne ataki bolszewickie prowadzone wzdłuż szosy słudzkiej na odcinku Simiacki, jak również w rejonie Słobudki zostały krwawo dla nieprzyjaciela odparte. Na odcinku Wilejki i na linii rzeki Rypczanki ożywiona działalność wywiadowcza. Atak

nieprzyjacielski na nasze pozycje na wschód od Dawidgródka zwycięsko odparto. Na północny wschód od Łuninca oddziały nasze zajęły po zaciętej walce wsie: Budce, Czudzin i Jawryłczyce.

Front galicyjsko-wołyński: Ożywiona obustronna działalność artylerii na odcinku Brodów. Pozatem na całym froncie spokój.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułkownik.

Niemcy oddadzą ziemie polskie z początkiem września.

BERLIN 2 sierpnia. (Pat.). Dzienniki donoszą że wyjazd władz niemieckich z ziem przyznanych Polsce rozpoczyna się w poniedziałek dnia 4 sierpnia br. Oddanie tych ziem Polsce nastąpi

prawdopodobnie z początkiem września b. r. Dotąd 15 tysięcy urzędników niemieckich wyraziło życzenie opuszczenia terytoriów przyznanych Polsce.

Nowy rząd węgierski czysto socjalistyczny.

BUDAPESZT. 2 sierpnia, noc. (PAT.) Nowy gabinet został utworzony z przedstawicieli związków zawodowych. Jest to zatem gabinet czysto socjalistyczny. Prezesem ministrów jest Juliusz Peidel, ministrem spraw wewnętrznych Payer,

wojny Haubrich, spraw zagranicznych Aboston, oświaty Garbay, sprawiedliwości Garami, rolnictwa Tokacs, skarbu Miakits, handlu Dowcak, aprowizacji Knittelhofer, robót publicznych Szabo, narodowości Knaller.

Likwidacja rządów bolszewickich na Węgrzech.

U steru rząd socjalistyczny.

WIEN. „Arb. Ztg.“ donosi z Budapesztu: Wczoraj rano odbyło się w Budapeszcie posiedzenie zarządu partii komunistycznej, poczem w południe odbyło się zgromadzenie rady centralnej, do której należało 500 członków. Przemawiał Ronay, który oświadczył, że nie ziściły się trzy rzeczy, a mianowicie: rewolucja światowa, wojskowa pomoc Rosji, oraz ofiarność proletariatu węgierskiego. Nie pozostaje więc nic innego, jak ustąpić.

Bela Kuhn ze Izami w oczach wygłosił krótkie przemówienie, w którym powiedział, że położenie jest beznadziejne i że nie pozostaje nic innego, jak ustąpić. Pułkownik Romanelli wydał odezwę, w której wzywa ludność, aby zachowywała się spokojnie i słuchała zarządzeń nowego rządu, oraz zapowiada, że będzie się starał o zniesienie blokady Węgier.

„N. W. Abendbl.“ donosi, że Bela Kuhn wyjechał w nocy pociągiem specjalnym do Bruku nad Litawą i przybył tam o godzinie 8 rano. Tu zatrzymały go władze i nie pozwoliły mu dalej jechać, pozwolono mu natomiast zatelefonować do Wiednia. Prezydent Seitz zgodził się na pobyt Beli Kuhna w Austrii niemieckiej pod warunkiem, że zgodzi się na internowanie. Bela Kuhn zgodził się na to, poczem pociąg specjalny z Kuhnem i kilku jego towarzyszami ruszył dalej. Z dworca w Wiedniu odprowadzono ich do dyrekcji policyj, gdzie nastąpiło natychmiast przesłuchanie. Kuhn będzie internowany w Dressendorf.

Tibor Samuely zamierzał udać się do Wiener Neustadt w towarzystwie swego przyjaciela, nieja-

kiego Strohschneidera. Na granicy poznał go żandarm i chciał go aresztować. Samuely wy dobył rewolwer i strzałem w głowę pozbawił się życia. Zwłoki jego przewieziono do Wr. Neustadt, gdzie je agnoskowano. Samuely miał przy sobie 140 koron austriackich ostepmowanych i taką samą kwotę w obcej walucie. Strohschneidera aresztowano.

„N. Wr. Tagbl.“ donosi z Budapesztu, że w mieście panuje spokój. Nowy gabinet socjalistyczny obradował przez całą noc do rana. Domy w Budapeszcie przystrojono chorągiewkami o kolorach węgierskich czerwono-biało-zielonym.

Stan oblężenia w Budapeszcie.

BUDAPESZT. 2 sierpnia, noc. Minister wojny ogłosił w Budapeszcie stan oblężenia.

Rumuni 22 km. przed Budapesztem.

BERLIN. 2 sierpnia, noc. (PAT.) Według Agence Havas kilkunastu członków czerwonej armii węgierskiej zwróciło się do armii rumuńskiej z propozycją zawieszenia broni, jednakowoż Rumuni propozycję odrzucili. Wojska rumuńskie stoją już o 22 kilometrów od Budapesztu.

PRAGA, 2 sierpnia, noc. (Pat.). Z Budapesztu. Na rozkaz koalicji wojska rumuńskie o 4 godzinie po południu wstrzymały swój marsz na Budapeszt. Wojska stanęły na pozycjach w oddaleniu o jeden dzień marszu od Budapesztu.

Z SEJMU.

WARSZAWA. 2 sierpnia, noc. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu po referacie p. Trzcickiego uchwalono wniosek komisji rolnej w sprawie ochrony rybołówstwa. Idzie tu o wydanie tymczasowej ustawy ochronnej, o zorganizowanie inspektoratu rybnego, o zakładanie stawów rybnych i t.d.

Po referacie p. Stanisława uchwalono w 2 i 3 czytaniu ustawę o zwalczaniu mszycy wełnistej, niszczącej drzewa owocowe, oraz rezolucję komisji, wzywającą między innymi rząd do wniesienia ustawy o ochronie drzew owocowych. P. Bryl referował ustawę

o powołaniu pracowników kolei

poczt, żeglugi parowej, telegrafu i telefonów do pomocniczej służby w armii do 50 roku życia. Kompetentnym do ich powołania jest minister spraw wojskowych w porozumieniu z właściwymi ministrami. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

P. Małupa przedstawił następnie w imieniu komisji budżetowej ustawę

o wypłacie pensji weteranom powstania z r. 1851 i z r. 1863

Ustawa wyznacza dla weteranów nieoficerów po 250 mk, dla oficerów po 300 mk. miesięcznie, pensje dla wdów po weteranach wynosząc połowę tych kwot. Wydatek roczny z tego tytułu wyniesie 6 do 7 milionów marek. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu wraz z wnioskiem komisji w sprawie schronisk dla weteranów oraz z poprawką p. Smoły, aby ustawa objęła tych weteranów, którzy nie mają zabezpieczonej starości.

P. Załuska referował następnie o wniosku na głym p. Korfantego w sprawie stopniowego **ujednostajnienia armii Rzeczypospolitej.**

Wniosek komisji przyjęto jednomyślnie.

P. Bardel przedstawił następnie sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie wniosku p. Ponjowskiego dla zapobieżenia szkodliwemu dla reformy rolnej handlowi ziemią.

O wniosku p. Klemensiewicza w sprawie **unieważnienia aktów kupna i sprzedaży gruntów i lasów**

powyżej 80 ha zawartych po 1 czerwca 1917 r. rząd przygotował wprawdzie ustawę o obrocie ziemią, komisja prawnicza nie zdołała jednak jej przedyskutować. Ponieważ jednak zbliżają się ferye sejmowe, komisja uchwalila rzecz wyjątkową, a mianowicie upoważnić rząd do wydania rozporządzenia z mocą ustawy, oraz z mocą obowiązującą na czas feryi letnich. Ustawa upoważnia rząd, aby aż do czasu uchwalenia ustawy regulującej obroty ziemią w myśl uchwalonej dnia 9 lipca 1919 zasady reformy rolnej wydawał rozporządzenia z mocą ustawy normujące przenoszenie własności nieruchomości ziemskiej. Po krótkiej dyskusji, w której przemawiał także minister rolnictwa Janicki, uchwalono ustawę w 2 i 3 czytaniu. Sejm przyjął dalej wniosek komisji wojskowej w sprawie

uwolnienia lokali szkolnych od rekwizycji

na cele wojskowe.

Następne posiedzenie 16 września br.

Po drugiej stronie przepaści 1914—1919.

II.

Kłeski, pod jakich brzemieniem ugina się obecnie ludzkość, są tak potworne i tak boleśnie wyczuwalne, że zdawać się może, jakoby nic ich zrównoważyć, nie opłacić nie mogło. Setki tysięcy rodzin opłakuje stratę swych żywicieli lub swych najdroższych członków. W pełni zdrowia i siły, w okresie zatem najwydatniejszej pracy dla społeczeństwa zapadli się oni w groby, pozabawiając ogół energii swych muskułów, skarbu swych mózgów, z których niejedną dla duchowej i materialnej kultury ludzkości mógł być pożyteczną dzwignią, mógł ją wzbogacić zasobami swego talentu czy nawet geniusza.

I ta strata twórczej energii życia, zaiste, nie jest do powetowania; rozwój kultury powstrzymany został w nieprzerwanym swym pędzie, a wywołanie jej zaznaczy się w najbliższych latach, bo ci, którzy będą kontynuowali wielkie dzieło ludzkości, nie zastąpią za czas ubiegły tych, którzy nagłe wydarzenia zostali.

Kataklizm wstrząsnął wśród społeczeństw europejskich podstawami życia ekonomicznego i gospodarczego, rozerwał tę niezmiernie skomplikowaną sieć, która wiązała wszystkie narody w pracy dla wspólnego dobra. Finansowa i gospodarcza ruina Europy, najsilniej obciążająca najmniejszą odporną, najsłabsze organizmy państwowe, uczyniła warunki bytowania tak okropnymi, że konieczne próby dostosowania się do nich odbierają życiu wszelką radość, czynią z niego jakąś rozpaczliwą walkę o zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb wegetowania. Na tym podłożu wyrósł ów okrutny kontrast między nędzą zbiorową a orgią dobrobytu drobnych grup, rekrutujących się ze wszystkich klas społecznych, między nędzą ludu a bogactwem tak zwanych „hyen wojennych“, które żerowały i żerują na polowisku wojennym, z krwi i cierpienia mas czerpiąc soli swego zbrodniczego istnienia i jedynie przy ogólnej dezorganizacji życia społecznego znalazły najpomysłniejszą koniunkturę dla swych spekulacji.

A bezpośrednim następstwem tego obniżenia się stopy życiowej do minimum jest fizyczne wycieńczenie ludzkości, które odbija się najdotkliwiej na najmłodszym pokoleniu, na dzieciach i zębym wpływem zadają na przychodzącą na przychodzącą na świat potomstwie. Częściowa degeneracja musi być rezultatem wyczerpania, jakiemu przez ciąg wojny podlegały i obecnie jeszcze podlegają najsłabsze warstwy. abstrahując już od skutków utraty zdrowia, siły lub aktywności ojców rodzin.

Nie mniej bolesne spustoszenie oglądamy w

dziedzinie życia moralnego. To, co było ogólnie przyjętym systemem, który mniej więcej regulował wzajemne odnośności się ludzkie w sferze pojęć moralnych, to wszystko wojna obaliła, stawiając na piedestale uwielbienia czysto zwierzęcą siłę, która jedynie ma prawo trwania. Nastąpiła przemiana wartości; wojna stworzyła nowy kanon i kazała go przestrzegać. Uświęciła zbrodnie mord, grabieże, podpalania; dzieło zniszczenia, im okrutniej było dokonywane, tem większą potęgą i chwałą osłaniało sprawcę. Podstęp, zdrada, wiarołomstwo — to były narzędzia, zapomocą których siła, jedyna regulatorka spraw świata, osiągała tryumf. Nowy kryminalny kodeks ludzkości potępiał to, co nazywano najwyższą cnotą: miłość bliźniego. Najwyższym obowiązkiem obywatela stało się — mierzyć w serce stojącego naprzeciw człowieka. Zbrojny gwałt, masowa rzeź, zlewająca krwią dziesiątek tysięcy pole — nazwana została bohaterstwem. Nauczono się pogardzać słabością i deptać to, co się deptać da, w imię idącej do swego celu siły.

I tę naukę wojny, wpisaną przez cztery przeszłe lata, widzimy teraz w jej skutkach. Gangrena demoralizacji przeniknęła tak głęboko w organizm społeczny, że leczyć z niej trzeba długo i powoli. „Człowiek człowiekowi wilkiem“ — oto hasło, którego zastosowaniem jest mord i rabunek czyto jednostkowy, czy też zorganizowany pod nazwą bandytyzmu. Najświętszy skarb indywidualny, życie człowieka, nie przedstawia żadnej wartości dla tych, którzy podczas wojny patrzyli i brali udział w mordach zbiorowych, nazywanych bitwami. Zdziczenie serca ludzkiego — to straszny owoc wojny.

A dalej: rozluźnienie węzłów rodzinnych, podeptanie całej etyki małżeńskiej jest tylko następstwem tego życia samopas, które rozdzieleni od siebie małżonkowie prowadzić byli zmuszeni.

Pełny wiek męski, skazany na wegetowanie, szukał ujęcia w dorywczych, zwykle brudnych rozkoszach, kobieta upadała albo skutkiem nieodporności na pokusy albo skutkiem nędzy materialnej swej i swych dzieci. Poza tem brak opieki, troska o zdobycie chleba codziennego sprawiała, że dzieci wychowywała ulica. A jakie skutki tego, świadczą smutnie akta policyjne wszystkich większych środowisk ludzkich.

I jeszcze jedno. Wojna oduczyła człowieka pracować. Ten, który przez 4 lata odwykł od codziennej i żmudnej pracy życia; od pluga czy warsztatu, czy biura, nie potrafi odrzuć wejść w kierat obowiązków — i to jest zrozumiałe.

Taki jest w najogólniejszych zarysach bilans wojny w jej ujemnej pozycji. (ac.).

U progu anarchii.

Gdzie Korfanciacy doprowadzili Poznańskie?

W „Gazecie Polskiej“ czytamy:

Doszlismy do kresu drogi, po jakiej nas wiedli „luminarze“, którzy sami siebie obrali na przodowników i zbawców, nie tylko Księstwa, ale, rzecz można, całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Przedstawiciele Wielkopolski uciżywszy opozycję mianem „zdrajców ojczyzny“, „wywrotowców“, „wrogów kościoła“, a nawet „bolszewików“, jeśli rzadzić byłym zaborem pruskim. Owocem zaś tych rządów były:

- 1) Strejk wojskowy na stacji lotniczej w Ławicy.
- 2) Zaburzenia w cytadeli.
- 3) Strejk robotników amunicyjnych.
- 4) Rada żołnierska w koszarach VI.
- 5) Rewolta żołnierska w Biedrusku.
- 6) Zaburzenia w Gnieźnie.
- 7) Utrata ziem zachodnich na korzyść Niemiec.
- 8) Plebiscyt na Śląsku.
- 9) Brak ekwipunku bojowego

i co najstraszniejsze, rozdwojenie, a raczej rozbięcie narodu.

Dzielnica zbuntowała się przeciwko Stolicy, aby dać dowód, że warcholstwa nie zabiła w Polsce nawet stuletnia niewola.

A żołnierz poznański?!

Żołnierz zdeprawizowany przez gazety, ende-

kie, sponiewierany w swej godności na zebraniu przodowników P. O. W., Straży Ludowej i Sokola w dniu 28 grudnia 1918 roku, kiedy to na jego prośbę, aby zająć cały Poznań, bryzgnął mu w oczy p. Korfanty zdaniem, że „Sokół“ uliczna chce się awanturować. Żołnierz polski, zdeptyany i skrepowany zakazami z jednej strony, zaczął gnusnąć, tracił zapał i rewolucjonizować się, wspomagany przytem systemem rosyjskim bicia „w zuby“, jaki pragnął zaprowadzić za pomocą swych oficerów, generał Dowbór-Muśnicki.

I oto nadchodzi nieszczęsna noc w Biedrusku, kiedy żołnierz rzuca się na oficerów „z Królestwa“.

Następują później aresztowania, sądy i wyroki. Najwięcej jednak winni ci, którzy spowodowali żołnierza do tej zbrodni, nie stają przed sądem, tylko warcholą dalej „informując“, że zabór pruski jest dzielnicą porządku, prawdziwej miłości Ojczyzny i zgody, a Królestwo, to anarchia, bandytyzm i paskarstwo, i że trzeba tam iść, aby zrobić „porządek“.

Zabór pruski stoi dziś nad brzegiem przepaści. Obywatel, Naczelna Rada Ludowa i żołnierz nie uznają Królestwa, Śląsk zaś i Prusy Królewskie poczuły w zamian wstręt do Poznańskiego. I oto przepaść, nad którą stoimy, a której imię — anarchia!

—o—

Mimochodem.

ROBIĄ NASTRÓJ.

Hr. Skarbek przybył do Paryża i równocześnie pojawiły się notatki w pismach tutejszych, że w Polsce źle się dzieje. Ze wszystkich straszkanych patryotów polskich oczy zwrócone są w stronę Paryża, ku Dmowskiemu, który jedynie może temu zaradzić i zaprowadzić porządek i ład.

Cóż to szkodzi inspirować ustątki w prasie zagranicznej, że w Polsce jest źle, tam i tak o nas mają nieszczerłą opinię, ale zato rośnie sława Dmowskiego. Nie ma to jak mieć patent prawdziwego patryoty.

Od czasu dymisji p. Mączyńskiego z wyjątkiem prasy endeckiej nikt o nim prawie zupełnie nie pisał. Cała prasa polska przeszła spokojnie nad tym wypadkiem do porządku dziennego i na ogół zaległo zupełnie milczenie.

Nie pomogły prowokacyjne artykuły „Słowa pol.“ czy innej „Dwugroszówki“, mówiące o „wściekłych atakach“, wzburzeniu opinii publicznej, buntach w wojsku itd. Jak dotąd nie udało się sprowokować dyskusji publicznej. Zbagatelizowała Polska tę rzekomo wielką sprawę mimo robionego krzyku. Robienie nastroju się nie udało. Trudno i nie każdy ma szczęście.

X.

„Krwawa wojna będzie nieunikniona“.

Delegat czeski, Sis, który brał udział w obradach polsko-czeskich w Krakowie, oświadczył po swym powrocie do Pragi:

W Pradze panuje ogólne zapatrywanie, że rokowania były tylko dlatego prowadzone,

aby koalicji okazać dobrą wolę lecz równocześnie, że do porozumienia dojść nie może.

Wyrok koalicji uważa się jako jedynie możliwe rozwiązanie kwestii. W kołach miarodajnych zapowiadają nawet, że jeżeli nie nastąpi stanowcze rozstrzygnięcie koalicji,

krwawa wojna z Polską jest nieunikniona.

Wojną grozi wielkiej Polsce drobny narodek czeski, którego wojska w dzikim popłochu niedawno jeszcze uciekały przed szczupłą garścią Węgrów zmuszonych równocześnie trzymać front przeciw Rumunów i pol. Słowianom! Wojną grozi zaślepienie czeski, nie rozumiejący, że ze strony Polski byłaby to wojna w całym znaczeniu narodowa!

O polsko-madziarskie porozumienie.

W sprawie zbliżenia polsko-madziarskiego, którego próbę — jak onegdaj donosiliśmy — przedsięwziął Bela Kun, pisze z ironiczną złośliwością „Morgen Zeitung“:

„Jak doświadczenie uczy budapeszteński czerwony dyktator miał dotychczas zawsze pecha ze swoimi próbami propagandy i było do przewidzenia (?!), że i te miłosne roboty o łaskę wielkiego północnego sąsiada (Polski) zostaną sprowadzone do tragicomicznego epizodu jego polityki rozpacz. Rzeczywiście już w nocy z wtorku na środę ukazało się urzędowe polskie oświadczenie, zaprzeczające wiadomości o polsko-madziarskim zbliżeniu. Spekulacja Kuna, aby na zimno rozważających, krytycznie badających Polaków użyć jako protektorów swego szalonego cezaryzmu była z góry na niepowodzenie skazanym przedsięwzięciem“.

Odrzucenie próby porozumienia z rewolucyjnymi Węgrami uzasadnia pismo niemieckie „zimnym krytycyzmem Polaków“ — Czy to nie jest zbyt ogólnikowa, nieokreślająca dokładnie charakteru naszego rządu nazwa?

PRENUMERATE na „Dziennik Ludowy“ można uiszczać u sekr. Budzickiego w organizacji pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej, ul. Gródka 1. 69, codziennie w godzinach popołudniowych od 4 do 8 wieczorem.

6-ty sierpnia.

Dzień 6. sierpnia 1914 roku, dzień wkroczenia małego oddziału młodzieży polskiej, pod dowództwem ukochanego mistrza swego Józefa Piłsudskiego, pozostanie po wieczne czasy dniem tryumfu idei niepodległości narodu polskiego.

W chwilach, gdy wraże potęgi państw zabórczych ruszyły przeciwko sobie, by stoczyć krwawy bój, Józef Piłsudski z garstką wiernych żołnierzy i oficerów z bronią w ręku przekroczył granice Galicji, przeszedł kordon, by dowieść reszcie zubożonego społeczeństwa, że walka z odwiecznym wrogiem narodu polskiego: caratem, jest możliwa i wskazana.

Pierwszy czyn zbrojny żołnierza polskiego pod świetnym kierownictwem Józefa Piłsudskiego stwierdził, że nie zginęła w narodzie polskim myśl o niepodległości narodowej, że myśl ta żyła, pomimo prześladowań wrogów, mimo kazań więziennych, szubienic i Sybiru, by w chwili odpowiedniej wybuchnąć tem większym ogniem buntu, zakutego w kajdany narodu.

Chwila ta, o którą prosił wieszcz narodu polskiego w słowach: „O wojnę ludów — prosimy Cię Panie“ — nadeszła z wybuchem wojny światowej. Pierwszym dowodem zdolności do czynu, ukochania niepodległości był właśnie dzień, który przychodzi nam uczcić — dzień 6 sierpnia.

Za porwanie się młodzieży polskiej do walki z przemocą, za okazanie światu ciałem, że lud polski nie wyrzekł się niepodległego bytu państwowego — należy się tym pierwszym żołnierzom i ich komendantowi — Józefowi Piłsudskiemu — cześć i sława całego narodu polskiego.

Onegdajsze posiedzenie Komitetu, zwołane celem ustalenia programu uroczystości, odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej, pod przewodnictwem wiceprezydenta tow. Obirka.

Przewodniczący zaznacza, że imieniem Prezydium miasta zaprosił obecnych reprezentantów stowarzyszeń, wojskowości i kościoła celem uchwalenia porządku uroczystości.

Charakter tego święta narodowego ma dzisiaj szczególne znaczenie. Na czele wolnego Państwa polskiego stoi Ten, który pierwszy wkroczył do Kongresówki na czele Strzelców, ten, który w robocie podziemnej przygotowywał polski Czyn zbrojny — Józef Piłsudski.

Chcąc dać temu uczuciu radości wyraz, zaprosiliśmy państwo, by uczcić ten dzień chwałą oręża polskiego. Wojskowość przyjęła dzień ten za święto swoje. Lecz my, ludność cywilna, uczcić pragniemy równocześnie dzień ten, bo ludność miasta naszego dostarczyła Komendantowi swoich mieszkańców do jego zastępów.

Program uroczystości przedstawia się następująco: W dniu 5 sierpnia wieczorem, jako w wigilię uroczystości, odbędzie się pochód muzyk wojskowych po ulicach miasta.

W dniu 6 sierpnia rano o godz. 6 pobudka muzyk wojskowych;

O godz. 9:30 msza polowa na Cytadeli z przemówieniem (w razie niepogody w Bazylice

archikatedralnej), po nabożeństwie defilada wojsk ewentualnie pochód;

Wieczorem Uroczysty Wieczór w Teatrze miejskim;

Przez dzień cały urządzoną będzie zbiórka na cele stowarzyszeń zajmujących się żołnierzem polskim jak: Uniwersytet żołnierski, herbaciarnie, szpitale, Ochronka dla sierot po żołnierzach im. Józefa Piłsudskiego i t. d.

Poleca sekretarzowi odczytanie telegramu, wysłanego do Naczelnika Państwa imieniem Rady miejskiej.

Telegram ten podaliśmy w ostatnim numerze „Dziennika Ludowego“.

W dyskusji zabrał głos redaktor Fryling, podając do wiadomości propozycję ściślejszego Komitetu urządzania pochodu z Cytadeli do pomnika Mickiewicza. Radzi polecić r. Włodzimierskiemu utworzenie sekcji pochodowej. Na Akademii wieczorną proponuje zarezerwować 100 miejsc dla uczestników powstania z roku 1863 i inwalidów żołnierzy polskich, znajdujących się we Lwowie (delegatów pułkowych) i przebywających w leczeniu szpitalnym.

Następnie zabierali głos: r. dr. Wereszczyński, r. Jakóbczyński, pierwszy za zaniechaniem urządzania pochodu, drugi za wydaniem odezw do wszystkich instytucji, fabryk, właścicieli warsztatów i t. d. celem uwolnienia personelu na czas nabożeństwa.

Wiceprezydent podaje do wiadomości, że udał się z ppor. Wójcikiem do Gen. Del dra Gałęckiego z zaproszeniem do wzięcia udziału w uroczystości. Gen. Del. dr. Gałęcki przyrzekł wziąć udział w święcie narodowym zaznaczając, że wystosował do podwładnych kierowników biur, by na czas uroczystości pracę biurową przerwano, wyrażając nadzieję, że inne instytucje uczynią to również.

W sprawie pochodu zabierali głos: Fryling, r. Bogdanowicz, r. tow. Lisiewicz, por. Berzowski, ppr. Wójcicki, kpt. Sulimski, r. tow. Marecki i hr. Mycielski.

Następnie ppr. Wójcicki zwraca się do obecnego ks. biskupa Twardowskiego, imieniem generała Gołogórskiego z prośbą, by odprawił nabożeństwo.

Dyr. teatru miejskiego p. Tarasiewicz przedstawił program uroczystości wieczornej w teatrze.

Pani Szumska zgłosiła wniosek powołania komisji z pań: Bartłowej, Rudnickiej, Krzyżanowskiej, Kamińskiej i Szumskiej, celem urządzania obchodu w szpitalach wojskowych dla chorych żołnierzy.

Red. Fryling poleca zaliczkować większą sumę na rzecz żołnierza polskiego, celem polepszenia wiktów załogę lwowskiej w dniu tym, dla nas wszystkich uroczystym.

Przemawiali jeszcze p. Domiszewski, Krzyżanowski, tow. Marecki, oraz podchorąży Novi.

Na tem wiceprezydent tow. Obirek zamknął posiedzenie.

—a—

Rozkaz gen. Gołogórskiego.

Dnia 6 sierpnia przypada piąta rocznica z rządu, a pierwsza w Niepodległej Zjednoczonej Rzeczypospolitej, rocznica samodzielnego wystąpienia oddziałów polskich na widownię światowej wojny pod wodzą Józefa Piłsudskiego w imię Niepodległej Polski, pod własnymi sztandarami i polską komendą.

Był to dzień wielkich nadziei Narodu i dzień położenia podwalin dla przyszłej armii polskiej.

Czyn ten przyniósł ziszczenie najśmielszych pragnień naszych.

Dzień ten samoradną wołą narodu i jego wojska, staje się świętem Zmartwychwstania żołnierza polskiego, którego Polska nie oglądała od ostatniego powstania 63 r.

Dzień ma być na całym obszarze D. O. G. uroczystości święcony.

Dnia 5 sierpnia. W wigilię dnia t. j. 5 sierpnia po południu w koszarach krótkie odczyty oficerów, objaśniające żołnierzom o znaczeniu rocznicy, wieczorem zaś przemarsz muzyki wojskowej po ulicach miasta.

Za pomocą postępować wzięcia pływaka, lub sek-

cya żołnierzy z chorągiewkami narodowymi, ozdobionymi wieńcami z dębiny, sośniny lub t. p.

Dnia 6 sierpnia, godz. 5 rano. Trąbki odegrają pobudkę w koszarach — równocześnie muzyka przejdzie po głównych ulicach.

O godz. 9 lub 9:30 msza polowa na odpowiednim miejscu; w razie niepogody w kościołach katedralnych, lub garnizonowych, wobec zaproszonych świeckich i duchownych dostojników.

W mszy polowej uczestniczy cały wolny od służby garnizon z bronią. Czapki ustrojone dębina lub sośniną. Gdzie oddziały są dostatecznie wymusztrowane, mają oddać salwę honorową w czasie ewangelii.

Po mszy przegląd wojska przez najstarszego dowódcę, krótkie przemówienie tegoż do szeregów na temat znaczenia święta, poczem defilada przed dowódcami i reprezentacją władz cywilnych.

W południe honorowa zmiana warty głównej. Popołudnie wolne. Retraite przesunąć o jedną godzinę później.

Rozkazem jest, aby Komitety oficerskie i do-

braniem inteligentnych żołnierzy wspólnie z Komitetami obywatelskimi postarały się o urządzenie dla żołnierzy po południu jużto zabaw ogrodowych jużto odpowiednich przedstawień lub wieczorków w salach.

O ile możliwości na te widowiska należałoby ułatwić żołnierzom wstęp (zniżony lub bezpłatny).

Gdyby nie było możliwe urządzenie widowiska dla żołnierzy, urzędują oficerowie w koszarach, świetlicach, herbaciarniach i t. p. pogadanki dla żołnierzy o znaczeniu historii 6 sierpnia.

Celem zamianifestowania łączności ideowej tego dnia z powstaniem 63 r. należy zaprosić w tym dniu do obiadu w menażach oficerskich reprezentantów uczestników powstania 63 r., oraz inwalidów legionistów 1914 r. Nadto celem podkreślenia, że mimo różnicy stopnia oficer i żołnierz polski jednej sprawie służą, oficer winien odnosić się do podwładnych życzliwie, a ci do przełożonych z zaufaniem i przywiązaniem; należy również w tym dniu do stołów oficerskich zaprosić deputację, złożoną z podwładnych żołnierzy, godnych tego odznaczenia, a więc mających opinię walecznych i dyscyplinowanych żołnierzy.

Dowódzca:

Inż. Gołogórski, gen.-por. m. p.

Echa.

PRZYJAZD KS. BISKUPA BANDURSKIEGO.

Pisma lwowskie tłustemi czcionkami podały wiadomość o przybyciu ks. biskupa Bandurskiego na uroczystość 6 sierpnia do Lwowa. Jak wiadomo, biskup Bandurski przebywał, internowany, w Wiedniu. Znamienne, że kapituła lwowska, której członkiem jest biskup Bandurski, zapomniała o nim i o swym obowiązku wobec niego... Prasa „narodowa“ i klerkalna również milczała.

O biskupa, kapelana i przyjaciela Legionów Polskich, oraz żołnierzy narodowości polskiej, służących w c. k. armii, upomniał się żołnierz, legionista były, zabrawszy w tej sprawie głos na łamach warszawskiego „Rządu i Wojska“.

„Dziennik Ludowy“ przedrukował ten apel. Szczerze oburzenie powstało w mieście po naszym artykule w obronie bisk. Bandurskiego, skierowane przeciw tym, co pozwolili na więzienie go, nie mogąc mu przebaczyć, iż Polskę więcej umiłował, niż Wiedeń cesarski i Rzym. Bo Watykan dziwnie kochał katolicki Wiedeń i dynastję Habsburską. A biskup Bandurski o Polsce myślał! W tem różnica, rzecz i wytłumaczenie, dlaczego wiódł on żywot w Wiedniu nie różami, zaiste, usłany.

W ślad za naszym artykułem prezydium miasta upomniało się o biskupa Lwowa i przyjaciela żołnierzy polskich i zaprosiło na uroczystość 6 sierpnia do wolnej Polski, do oswobodzonego Lwowa.

Ktoś jednak powinien się wstydzić, że milczał kiedy należało donośnym głosem przemówić. Fiolety lwowskie niech się rumienią...

Uroczysty Wieczór.

Ku uczczeniu piątej rocznicy wkroczenia strzelców polskich do Królestwa w dniu 6 sierpnia w Teatrze miejskim będzie miał następujący program: Polonez „Wódz racławicki“ Kazimierza Grana odgry orkiestra teatru m. Po przemówieniu chór „Echa“ odśpiewa: „Bogarodzica“ śpiew rycerski polskiego, Maszyńskiego: „Pobudkę“ i Walewskiego „Piosenki wojenne“. P. Czesław Krzyżanowski wygłosi utwór Zenona Aleksandrowicza: „Komendantowi Piłsudskiemu“ i Artura Cwikowskiego: „W piątą rocznicę wymarszu Piłsudczyków“. W drugiej części p. Włodzimierz Kaczmar odśpiewa balladę Moniuszki „Floryan Szary“ przy współudziale „Echa“ i akompaniamencie p. Domiszewskiej. Pna Wolfsthalówna odegra koncert Wienawskiego z tow. fort. pny Kowalskiej, p. Argasińska-Chojnowska odśpiewa arję z „Halki“, a p. Janusz Kozłowski wygłosi własny okolicznościowy utwór. Scena w czasie tych produkcji będzie odpowiednio udekorowana. Wkońcu odegrany zostanie prolog ze „Straszego Dworu“ ze współudziałem artystów opery.

—o—

Popierajcie Polską Poż. Państw!

Z walki robotników borysławskich o odszkodowanie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Borysław, 2 sierpnia.

W piątek, jak było zapowiedziane odbyło się zgromadzenie robotników naszego zagłębia, aby wysłuchać sprawozdanie delegatów robotniczych o wyniku pertraktacji z pracodawcami.

Sprawozdanie na wiecu składali tow. Markowski i Przewłocki. Okazało się, że

przedsiębiorcy są nieustępliwi.

Godzą się wprowadzić na drobniejsze żądania, jak opał, światło, uznanie mężów zaufania i na urlop płatny ale odrzucają żądanie biura pośrednictwa pracy i w sprawie odszkodowania nie chcą ustąpić.

Stanowisko to pracodawców wywołało powszechne oburzenie. Pojawili się na zgromadze-

niu wnioski, aby przeprowadzić jednogodzinną „stójkę“ w pracy i w ten sposób zmanifestować, że robotnicy gotowi są do najostrzejszej walki i postulaty swoje przeprowadzić muszą. Aby nie zaostreć walki zgromadzenie odrzuciło narazie te wnioski.

We wtorek wieczorem odbędzie się manifestacyjny wiec,

aby ponownie zmanifestować, że robotnicy stoją twardo przy swych żądaniach, a w czwartek dalszy ciąg pertraktacji delegatów robotniczych z przedsiębiorcami.

Sytuacja zaostrza się z każdym dniem. Nie jednak nie potrafi zachwiać solidarności robotniczej.

Z bagna stosunków na prowincji.

Rudki, 1 sierpnia.

Przygodnie dostałem się do Rudki i przez zniknięcie się z mieszczaństwem tujejszem, jak i przez naoczną obserwację stwierdziłem, że tujejsze rządy polskie są jednym wielkim skandalem. Oswobodzenie miasta przez nasze dzielne wojska uważa szajka tujejszych „narodowych“ działaczy za złotodajną okazję dla robenia majątku kosztem tych, którzy nie mając kawałka chleba dla siebie i swych wynędzniałych dzieci za panowania ukraińskiego i dziś nie mogą doczekać się znikąd pomocy.

Ci narodowi działacze sądzą, że na to był potrzebny ofiarny wysiłek żołnierza polskiego, aby oni mogli się obłowić, a ludność spokojnie może ginąć z głodu.

A Rudki to

domena posła hr. Skarbka,

jego też ludzie i pod jego auspicjami sprawuje się tutaj rządy. P. Surówka, jego pełnomocnik, jest tutaj właściwym rządcą i majątek jego obliczają na parę milionów, drugim jest p. Rogoziński, dawny ekonom, dziś „komisarz“.

Paskarstwo kwitnie w niesłychany sposób, wywozi się całymi wagonami wszelkie artykuły spożywcze, aby je w Borysławiu czy we Lwowie puścić na pasek. Paskarze tutaj rządzą, dostają wszelkie przepustki i pozwolenia pod najrozmaitszymi „dobroczynnymi“ firmami, nie wyłączając K. B. K., a właściwe władze albo nie chcą temu kresu położyć, albo też, co gorsza, same współdziałają.

Każdy

objaw niezadowolenia określa się jako bolszewizm i grozi się kryminatem.

Rozpanoszone paskarstwo doprowadziło do tego, że ceny najkonieczniejszych artykułów spożywczych doszły do horrendalnej wysokości, 100 kg. kartofli kosztuje 400—500 kor., 1 kg. chleba 20 kor., marna słonina 40 kor. za kilogram. Cukru wydano od 15 maja 30 dkg. maki po 3 funty i dotąd niczego dostać nie można. O darach amerykańskich biedacy tujejsi wiedzą tylko z gazet i ze słyszenia, bo ich tutaj przeważnie nie oglądali. Jeżeli coś się komu da, to jakby z łaski i specjalnej protekcji. Jest tutaj składnica, którą rządzi Rogoziński, ale tam dostać się nie może biedota tujejsza, której jest bardzo dużo, z powodu ogólnego braku pracy i niemożności zarobkowania.

Ludzie są wyniszczeni wojną,

a obecnie znikąd pomocy doczekać się nie mogą. Rozgoryczenie jest olbrzymie i to najsmutniejsze, że na rządy polskie, których z takim upragnieniem wszyscy oczekiwali.

Terorzyje się niezadowolonych pod pretekstem stanu wojennego zabrania się urzędzenia wiecu z protestem przeciw tym haniebnym stosunkom.

Jeżeli p. Delegat Gałęcki nie położy kresu tej skandalicznej, bandyckiej gospodarce to chyba zrozpaczona ludność, nie wroga, ale polska, która tyle

już złożyła dowodów patriotyzmu, będzie musiała się chwycić ostatecznych środków samoobrony. Podczas panowania ukraińskiego żaden

„polski“ dwór nie przyszedł ludności z pomocą wywoził lub sprzedawał paskarzom swe produkty, dziś do rządów zgłosili się pierwsi.

Osobna wzmianka należy się tujejszemu ks. Wojtasowi, który za Ukraińców głodującemu urzędnikowi ani rzemieślnikowi nie przyszedł z pomocą, który ks. Oseltowski z Milczy, internowanemu w Rudkach, oświadczył, że dla niego nie ma chleba, odmówił też wsparcia komitetowi pań, opiekującemu się rannymi i jeńcami. Tak postępuje ksiądz-Polak, posiadający 120-morgowy majątek, duszpasterz naszej parafii.

Tak w rzeczywistości wygląda opieka nad ludnością kresową, o której bohaterstwie i ofiarności tyle się mówi i pisze.

Jeżeli się doda, że tego rodzaju stosunki panują niemal wszędzie, to zrozumimy ogrom goryczy i użecie zawodu, bo wszyscy się spodziewali, że w Polsce będzie lepiej.

Dlatego rozpaczliwe wołania podnosi się stąd o ratunek i uporządkowanie stosunków. W interesie ludności i w interesie Polski leży przeciwdziałanie rozwielenionej anarchii. Interwencji władz centralnych oczekuje tujejsza ludność.

Z Sejmu.

WARSZAWA, 2 sierpnia. (Pat.). W dalszym ciągu obrad Sejm przyjął projekt ustawy o godłach i barwach Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa przewiduje karę w wysokości 10.000 marek lub sześć miesięcy więzienia za nadużycie godei państwowych.

Bez dyskusji przyjęto ustawę o wyborach do Sejmu w części okręgów zaboru pruskiego, nie objętych ustawą z 5 kwietnia.

Ustawa zapewnia obywatelom narodowości niemieckiej zupełne równouprawnienie i czyni pewne zmiany w składzie komisji wyborczych, gdyż ustawy pruskie wykluczały, o ile możliwości, żywość polską od przedstawicielstwa politycznego. Na 50.000 ludzi przypada jeden poseł. Ustawa przewiduje, że wybory powinny się odbyć najpóźniej do 80 dni po ustąpieniu zwierzchniego zarządu niemieckiego. — Z chwilą dokonanych wyborów posłowie zaboru pruskiego, zasiadający w Sejmie na podstawie dekretu Naczelnika Państwa tracą swoje mandaty.

Przyjęto następnie ustawę o wskrzeszeniu orderów „Wirtuti militari“.

Minister spraw wojskowych uzasadniał ustawę o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa przeciw własności skarbu i łapownictwo. Ustawę wraz z rezolucjami komisji uchwalono w drugim i trzecim czytaniu.

Dziś przed południem zebrał się Sejm na dalsze obrady.

Depesze.

Dla dotkniętych klęską powodzi.

WARSZAWA, 2 sierpnia, noc. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu po referacie p. Rączkowskiego uchwalił Sejm upoważnić rząd do natychmiastowego wyasygnowania dla zniszczonego klęską powiatu gorlickiego kwoty 10.000.000 koron. Dalej uchwalił Sejm upoważnić rząd do natychmiastowego wyasygnowania potrzebnej kwoty na pomoc doraźną dla zniszczonych powiatów żywieckiego, oświęcimskiego, bialskiego, krakowskiego, nowotarskiego i podkarpaccich.

Bezpłatny przewóz środków żywności do Lwowa.

WARSZAWA, 2 sierpnia, noc. (Pat.). Monitor Polski zamieszcza rozporządzenie ministra kolei żelaznych o rozszerzeniu mocy rozporządzenia z 15 marca b. r. w przedmiocie bezpłatnego przewozu środków żywności do Lwowa na wszystkie stacje kolei państwowej w okręgu lwowskim i stanisławowskim.

Czesi w strachu.

PRAGA 2 sierpnia (Pat.). Z Wiedeńskich czeskich kołach politycznych doskonale poinformowanych o ostatnich konferencyach ententy z zastępcami węgierskiego rządu sowieckiego i o zakulisowych zajęciach, jakie się rozegrały bezpośrednio przed upadkiem Beli Kuhna, żywią pewne obawy, że rokowania prowadzone z nowym rządem węgierskim mają być opłacone koncesjami terytorjalnymi kosztem państw sąsiednich a przede wszystkim państwa Czeskiego.

Czesi zapatrzyli się na Francję.

WIEN 2 sierpnia. (BK) Z St. Germain Temps donosi, że rokowania czesko-polskie w Krakowie w sprawie Cieszyna nie przyniosły jeszcze rezultatu. Czesi odrzucają stanowczo plebiscyt, przyczem powołują się na to, że ziemia cieszynska przez sześć wieków należała do korony czeskiej oraz na przykład Francji, która nie zgodziła się na plebiscyt Alzacji i Lotaryngii.

Demobilizacja w Ameryce.

PARYŻ, 2 sierpnia, noc. (Pat.) Wilson udaje się 18 bm. w podróż po miastach Stanów Zjednoczonych. Podróż obliczona jest na dni 30. W czasie niej wygłosi Wilson 25 mów. Zupełna demobilizacja armii amerykańskiej nastąpi 30 bm.

Ameryka nie blokuje Rosji.

WIEN 1 sierpnia (Pat.). KB. Iskr. Tockerton. Amerykańska delegacja pokojowa otrzymała wskazówkę w sprawie stanowiska jakie ma zająć wobec blokady rosyjskiej. Stany Zjednoczone mianowicie nie mogą się zgodzić na przyznanie okrętom angielskim prawa zatrzymywania i przeszukiwania okrętów handlowych amerykańskich jadących do portów w krajach, z którymi Stany Zjednoczone nie znajdują się na stopie wojennej. Takie postępowanie równałoby się blokadzie i byłoby przeciwne prawu morskemu.

Konferencje rumuńsko-ukraińskie.

WIEN 2 sierpnia. (Pat.). Wobec wznowienia stosunków między Rumunią i Ukrainą poseł ukraiński w Bernie szwajcarskim złożył wizytę posłowi rumuńskiemu Paglianowi. Obaj posłowie postanowili swoim rządowi złożyć sprawozdania o konferencji, którą odbyli.

Popierajcie Polska Poż. Państw!

Kinoteatr „Korso“, pl. Akademicki 1. 5. Od piątku 1-go do poniedziałku 4-go sierpnia.

Ze zmagania życia

wzruszający dramat w 5 aktach. W głównej roli „Dra Schotte“ światowej sławy artysta dramatyczny **Alf. Bassermann**

Nadto wesoła komedia.

Nowiny z dnia.

Lwów, 3 sierpnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W niedzielę 3 sierpnia o godz. 7 wieczorem „Orfeusz w piekle“ opera komyczna w 4 aktach (5 odsłonach) J. Offenbacha.

W poniedziałek 4 sierpnia o godz. 7 wieczór „Cyganeria“, opera w 4 aktach Pucciniego.

We wtorek 5 sierpnia o godz. 7 wieczór „Krysia Leśniczanka“, operetka w 3 aktach Jerzego Jarno.

We środę 6 sierpnia o g. 7 wieczór: „Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 5 rocznicy wyjścia Legionów Polskich“.

We czwartek 7 sierpnia o godz. 7 wieczór: „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach Jarno.

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO:

W niedzielę 3 sierpnia o godz. 4 popoł. „Wszystko dla dziecka“, farsa J. Horsta; Sketsch w pantominie: balet; taniec hiszpański odtwórca Hela Czarnikówna; „Próba miłości“, operetka Rapackiego.

W niedzielę 3 sierpnia o godz. 7:30 wieczór „Pan na magazynie“, wodewil; krakowiaka odtwórca Lutniowscy; taniec hiszpański Hela Czarnikówna; „Kto waryat“, farsa J. Kamińskiego; „Niedźwiedź“, komedia A. Czechowa.

Z TEATRU MIEJSKIEGO. W poniedziałek w operze Pucciniego „Cyganeria“ w roli Mimi debiut Eugenii Towarnickiej, uczeniocy Stan. Argasińskiej-Chojnowskiej — partję Rudolfa śpiewa Tadeusz Łowczyński. Na wtorek zapowiada dyrekcyj dawno niegraną operetkę „Krysia leśniczanka“ z H. Miłowską w roli tytułowej i K. Okornickim w roli cesarza. We środę odbędzie się uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 5-tej rocznicy wyjścia Legionów Polskich.

WARUNKI przyjęcia do korpusu kadetów w Krakowie. Z początkiem roku szkolnego 1919—1920 zostanie około 120 aspirantów przyjętych na 1 rok Korpusu Kadetów, który to zakład będzie miał cztery lata nauki odpowiadającej 5—8 klasom szkół średnich, przyczem pomysłny wynik egzaminu maturalnego da kończącym prawa identyczne z prawami cywilnych szkół średnich i możliwość przyjęcia do wyższej szkoły wojskowej (Politechniki wojskowej). Na 2-gi i 3-ci rok w roku szkolnym 1919—1920 nie mogą być przyjęci nowi aspiranci.

Prawo ubiegania się o przyjęcie do Korpusu Kadetów mają synowie wszystkich rodzin polskich, korzystających z obywatelstwa R. P. Polskiej, bez różnicy pochodzenia i wyznania.

Podania o przyjęcie na 1 rok anieży natychmiast, najpóźniej do 10 sierpnia 1919 r. wnieść do Dowództwa Korpusu Kadetów w Krakowie lub wprost do M. S. W. dep. Naukowo-Szkolnego, Sekcja 1. Królewska 1. 2 (dla tych, którzy mieszkają w bliskości Warszawy).

Przyjęcie kandydatów do szkoły dokonywa się na podstawie egzaminu matematyki. Każdemu kandydatowi może być jednak wyznaczony egzamin weryfikacyjny i z innych przedmiotów 4 klas niższych szkół średnich, a to na podstawie orzeczenia komisji pytającej.

Placa roczna wynosi w Korpusie Kadetów 3 tysiące marek na utrzymanie, które uiszczą się w ratach półrocznych z góry po 1500 marek na początku roku szkolnego i 10 stycznia. Oprócz tego ma się wnieść jednorazowo 400 mk., jako czesne.

ZYDOWSKI KOMITET „DZIECI NA WIEŚ“ zawiadamia, że dzieci, wyjeżdżające do Brzuchowic i Iwonicza, mają się zgłosić w celu poinformowania i przygotowania do wyjazdu w poniedziałek dnia 4-go sierpnia br. o godz. 5-tej po południu w lokalu Komitetu przy ul. Kazimierzowskiej 20, II. p.

W SPRAWIE NADUŻYĆ DOSTAWOWYCH. W ostatnich dniach aresztowano we Lwowie za nadużycia przy dostawach wojskowych kilka osób cywilnych i wojskowych. Jak fakta wskazują dzieją się karygodne nadużycia, a społeczeństwo z niepokojem patrzy na rozwijające się łapownictwo i prostą kradzież dobra publicznego która olbrzymie szkody przynosi skarbowi państwa i demoralizuje całą administrację. Wierzymy, że śledztwa w podobnych sprawach będą skrupulatnie przeprowadzone i winni nie ujdą surowej i zasłużonej karze, aż do zupełnego wypłnienia plagi nadużyć, przekupstw i t. p.

KALENDARYUM na rok 1920 dla użytku w kalendarzu za odpowiedni honorarium kupię. Zgłoszenia do „Dziennika Ludowego“ pod „Kalendarz“.

WOBEK REDUKCYI PRZYDZIAŁU WĘGLA OPAŁOWEGO o 75 proc. Bank rolniczy zwraca uwagę że nie będzie w możności wykonania w pełnej ilości udzielonych mu zleceń i proponuje zamawiającym, aby odebrali złożone w biurze Banku karty poboru, przez co mogliby postarać się o węgiel gdzieindziej. 881—3

ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW I URZĘDNICZEK PRYWATNYCH musiał w czasie walk przerwać swe czynności, zwłaszcza gdy ukraińskie granaty zniszczyły lokal Związku wraz z urządzeniem. Obecnie Związek w nowym lokalu przy ul. Kopernika 26, II. p., czynności podjął na nowo i uprasza członków i urzędników wogóle o rychłe, a tak konieczne zrzeszenie.

KORPORACJA MAJSTRÓW STOLARSKICH, organistrzy, fortepianistów i t. p. we Lwowie zaprasza swych członków na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które odbędzie się w Izbie rękodzielniczej we wtorek, dnia 5 sierpnia b. r. o godzinie 5 po południu. — Cirin, przełożony. 525—3

DRUKARNIA IGNACEGO JAEGERA WE LWOWIE, UL. SYKSTUSKA L. 33. podaje do wiadomości W. W. P. P. adwokatów i notaryuszy w Galicji, że założyła osobny dział druków sądowych i dotychczas wyszły z druku następujące formularze: pełnomocnictwa procesowe i karne, wypowiedzenia sądowe, pozwy z napisami i podania o egzekucję na ruchomości z napisami. Ponadto jest zawsze na składzie papier maszynowy cienki i grubszy, kancelaryjny biały i kolorowy, jakoteż koperty kancelaryjne. Kancelaryja drukarni otwarta codziennie od 8 rano do 6 wieczorem bez przerwy, w niedzielę i święta od 9 rano do 1 w południe. 879—1

KTOBY MIAŁ jaką wiadomość o zaginionym 15-letnim żołnierzu Władysławie Kinalskim z dawnego 1 pułku strzelców lwowskich 7 kompania zechce donieść matce Amalii Kinalskiej, Lwów, ul. św. Anny 5.

Ze sportu.

(L) WISŁA-CZARNI. W niedzielę 3. sierpnia nastąpi na boisku Towarzystwa zabaw ruchowych za rogatką stryjską spotkanie powyższych drużyn, o godz. 5. popoł. Krakowska Wisła stanęła po pokonaniu Cracovi (3:1) i Pogoni lwowskiej (5:1, 2:2) na pierwszym miejscu.

Do Lwowa przybywa w następującym składzie: Szubert — Bujak, Cepurski — Kowalski, Ziemiański, Sliwa — Markiewicz, Olejak, Rayman, Kogut, Dudek. Czarni wystawiają następującą drużynę: Golda — Eda, Hawling — Witkowski, Bilor, Hauler — Müller, Kowalski, Birnbach, Karnecki, Kopeć I. Mamy wrażenie, że zawody niedzielne — sądząc po składzie drużyn — przypomną nam nareszcie prawdziwe widowisko sportowe, jakiego już dawno publiczność lwowska nie miała sposobności oglądać. Stana przeciw sobie dwie równe drużyny, walka o zwycięstwo będzie trudna.

Komunikaty.

ORGANIZACYA PIEKARZY LWOWSKICH zaprasza wszystkich robotników na walne zgromadzenie, które się odbędzie w niedzielę, 3 b. m. o godz. 10 przed poł. w sali Izby rękodzielniczej, pl. Strzelecki. Sprawy bardzo ważne!

ZGROMADZENIE dozorców domów, robotników dziennych i służby domowej, odbędzie się w niedzielę dnia 3 sierpnia o godz. 4-tej po południu, w lokalu stowarzyszenia, Rynek 8, I. p.

ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW SZEWSKICH odbędzie się w niedzielę, dnia 3 sierpnia o godz. 10 przed południem w sali Rynek 1. 8, I. p. Sprawy bardzo ważne! — Łyszczak, przew.

ROBOTNICZY — b. LEGIONISCI, inwalidzi i zwolnieni zechcą się zebrać w niedzielę o godz. 11 przed południem w sali Rynek 1. 8, I. p. Sprawy czystości 6-go sierpnia.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcyja nie odpowiada.

Szwajcarskie białe płócienné półbuty poleca hurtownie i detalicznie Magazyn obuwia

Adolfa Tombaka

ul. Legionów 1. 29 (dawniej Karola Ludwika).

Lekarz chorób dziecięcych

Dr. Wilhelm Stütz

ordynuje od 2—4 ul. Jachowicza 11a.

Obrońca w sprawach karnych i wojskowych

Adwokat Dr. Marcell Schapira we Lwowie

przeniósł kancelaryę do realności

przy ul. Kopernika 1. 32 (róg Słowackiego)

„MARYSIENKA“ „KOPERNIK“
PLAC SMOLKI 5. UL. KOPERNIKA 9.

Fern Andra

w salonowym, 4 aktowym dramacie p. t.

„Groźne chmury“.

Uzupełni program arcywesoła farsa w 1 akt. p. t.

„Miły niedźwiedź“.

Rozkład jazdy pociągów kolejowych

obowiązujący od 1 sierpnia 1919.

Ze Lwowa odchodzą:

7:40	popołud.	osobowy	do Krakowa
7:45	"	"	Ławoczno
8:10	"	"	Bełzca
8:43	"	"	Złoczowa
8:50	"	"	Stanisławowa
9:10	"	"	Jaworowa ¹⁾
9:05	"	"	Sambor
1:10	"	pośpieszn.	Warszawy przez Kraków
1:30	"	osobowy	Sianek
1:55	"	"	Stryja
6:40	"	"	Podhajec ¹⁾
3:01	"	"	Brzuchowie
3:34	"	"	Winnik
4:05	"	"	Jaworowa
4:20	"	"	Gródka
5:05	"	"	Krakowa ⁴⁾
5:25	"	"	Stojanowa
6:48	"	"	Złoczowa
6:30	"	"	Stryja
7:05	"	pośpiesz.	Warszawy przez Rawę ruską
7:25	"	"	Wilna ⁶⁾
7:43	"	osobowy	Brzuchowie
9:00	"	"	Warszawy przez Rawę ruską
9:35	"	"	Krakowa ⁵⁾
10:30	"	"	Sambora ⁵⁾
10:55	"	"	Stanisławowa
11:35	"	"	Rzeszowa

UWAGI.

¹⁾ Na razie kursują pociągi tylko do Białego.

²⁾ Połączenie do Drohobycza, Borysławia i Truskawca.

³⁾ Tylko czasowo kursuje.

⁴⁾ Pociąg ten w każde wtorki i piątki ma dodane wozy I, II i III klasy przez Kraków wprost do Zakopanego.

⁵⁾ Pociąg ten ma w Sapiieżance połączenie do Sokala.

⁶⁾ Przez Sapiieżankę, Sokal, Kowel, Brześć Litewski z przesiadaniem w Białymstoku.

⁷⁾ Pociąg ten ma dogodne połączenie w kierunku Sokala.

⁸⁾ Pociąg ten w każde wtorki i piątki ma dodane wozy I, II i III klasy przez Tarnów wprost do Krynicy i Żagiestowa.

⁹⁾ Pociąg ten łączy się w Samborze z pociągami do Sokoła, Rzeszowa i Iwonicza.

P. P. S. wobec traktatu pokojowego.

W dyskusji nad ratyfikacją pokojową imieniem P. P. S. przemawiał tow. Dr. Lieberman.

Burza światowa zbliżyła nas po długiej rozłące do Francji, spłótła nasz los z losem tego wielkiego, szlachetnego narodu. Podczas okresu, który poprzedzał wojnę, zapomniano o nas we Francji i nie rozumiano nas.

To jednak nie zdołało wyrwać z naszych serc gorącej sympatii i przywiązania do wielkiego narodu francuskiego. To też nie, co się dzieje we Francji, co wzrusza ten naród, nie może być dla nas obce. Pan prezydent ministrów dał wyraz naszej radości z tego powodu, że naród przeżywa największe swoje szczęście w dzisiejszym pokoleniu. I my rozumiemy, żeśmy dożyli tego wielkiego dnia, w którym

cały świat cywilizowany uroczystym podpisem stwierdził naszą niepodległość i zjednoczenie. (Brawa na lewicy). Cieszymy się także, że rana Francji zadana, tyle lat krwawiąca, wreszcie się zablizniła. Cieszymy się, że Alzacja i Lotaryngia wróciła do macierzy francuskiej. Cieszymy się, że śmiertelny wróg Francji, pruski militarizm, został powalony. Ale nie możemy zataić przed sobą i przed narodem, że mimo niesłychanego tryumfu moralnego, jakiego dożył naród francuski, najsilniej i najgłębiej jęczy właśnie we Francji skarga i protest przeciwko pokojowi wersalskiemu.

Cała klasa robotnicza, która się krwawiła w czasie wojny za wolność i przyszłość Francji, podniosła protest. Do tego protestu przyłączyli się mężowie o wielkich nazwiskach, którym Francja po śmierci posągi stawiać będzie w swoich miastach.

Narady pokojowe w Paryżu, których świadkami byliśmy przez tyle miesięcy, nie miały podobnego do narad pokojowych.

Według dyktatury czterech mocarstw rządów kapitalistycznych dyktowali swoje rozkazy światu

i nie dziw, że dzieło takimi metodami rozpoczęte wprowadzi niezgodę i nie uspokoi cierpięcej i krwawiącej od tylu ran ludzkości.

Chciałbym pójść za natchnionym głosem Pana Prezydenta Ministrów i chciałbym tak, jak on, w dzisiejszym dniu nie innego nie doznawać, tylko uczucia podziwu i entuzjazmu.

Żałuję, że za tym natchnieniem my socjaliści polscy pójść nie możemy, albowiem wiemy i jesteśmy przekonani, że pomimo, że traktat wersalski zawiera dla nas tak radosne zdarzenie, jak stwierdzenie podpisami całego świata naszej niepodległości, nie jesteśmy wolni od obowiązku rozpatrywania tej kwestii, czy właśnie dla naszej Ojczyzny przez te metody, jakie zastosowano i przez te mylne zasady na jakich oparto traktat pokojowy,

nie grozi wielkie niebezpieczeństwo.

Jesteśmy wdzięczni owym Anglikom, Francuzom i Amerykanom, za ich uczucia przyjazne, jakimi nas darzyli, i jesteśmy wdzięczni Wilsonowi, Orlando, Clemenceau i wszystkim innym mężom stanu za to, że kochają Polskę, ale musimy w imieniu prawdy historycznej powiedzieć jedno.

Gdyby nawet mocarstwa zwycięskie odnosiły się niezyczliwie i nieprzyjaźnie, to jednak po zwycięstwie, po rozbiciu Rosji przez rewolucję rosyjską i po zdruzgotaniu potęgi pruskiej, zwycięskim mocarstwom nie innego, z konieczności dziejowej, nie pozostawało do uczynienia, jak stworzenie wielkiej, silnej, zjednoczonej i niepodległej Polski. (Głos na lewicy: Słusznie).

Nasza niepodległość nie była aktem łaski, aktem wielkoduszności, nie była darem traktatu wersalskiego, nie była darem najwyższej Rady Czterech,

tylko konieczność dziejowa i nasze własne siły i nasze własne cierpienia,

stworzyły i dały nam Polskę niepodległą, wolną i zjednoczoną. (Na lewicy: Słusznie).

Z ust Pana Prezydenta Ministrów wyrwał się na wstępie jego mowy okrzyk, na którego odgłos zadrażyły wszystkie nasze serca, zawołał on: „Jesteśmy wolni i szczęśliwi w naszej ojczyźnie. Nareszcie nasza ojczyzna jest wolną“. Ale my, których prawdopodobnie pan Prezydent Ministrów zaliczy do pesymistów, myśmy wznieśli ten okrzyk, wydarł on się z naszej piersi o 2 lata wcześniej, to znaczy w owym dniu kiedy pod uderzeniem robotnika rosyjskiego powalony został carat rosyjski

i usunięte zostały ostatnie przeszkody dla wprowadzenia sprawy polskiej na arenę międzynarodową.

My się nie upajamy pokojem wersalskim. Uważam, że najciemniejszą stroną pokoju wersalskiego jest owa przedziwna konstrukcja Ligi Narodów, której przepisy mieszczą się na czelu traktatu.

Ta Liga Narodów, jest to Liga zwycięzców, od której usunięto narody pokonane i te narody, w których zwyciężyła robotnicza rewolucja.

Krzywdę Polsce wyrządzono i przez to, że nie dopuszczono Rosji robotniczej do Ligi Narodów (na prawicy wrzawa i protesty), pomimo, że ona tego dopuszczenia żądała, dlatego, że gdyby się było dopuściło Rosję robotniczą, ustatyby wojna na wschodzie Europy,

i Liga Narodów byłaby zmusiła Rosję do uznania praw naszych i sprawiedliwych granic wschodnich. (Na prawicy głos: I to w polskim Sejmie takie rzeczy się mówi).

Jak dziwną cechę, cechę imperyalizmu, ma ta wrzekoma Liga Narodów, świadczą o tem przeróżnego rodzaju przepisy rozsypane po traktacie, gdzie aliansi wzajemnie sobie wydzielają prowincje całe.

Jedna pięść przyciska narody zwyciężone, a druga jest obrócona przeciwko tym narodom, gdzie robotnicy śmieli sięgnąć po władzę. (Wrzawa). Tak jest, liga narodów, w której panowie jesteście tak zakochani, a której skutki, której siła i przewaga niejednokrotnie zaciężyła na Polsce, ta liga narodów przyznaje prawo samostanowienia i zmusza do przyjęcia tej zasady tylko narody zwyciężone, a nie stosuje jej do siebie.

Pan Noulens, obecny członek rządu francuskiego, wygłosił zasadę imieniem koalicji i rządów zwycięskich, że dążą do podniesienia i stworzenia potężnej Rosji.

Droga do potężnej Rosji prowadzi przez zwycięstwa Kołczaka i Denikina, tych samych dwóch mężów, których koalicja upatrzyła na to, ażeby usunąć dwie przeszkody do utworzenia potężnej Rosji, a temi przeszkodami są: rosyjska rewolucja robotnicza i prawo samostanowienia tych małych narodów byłego imperium rosyjskiego, które swoją wolność proklamowały. (Wrzawa na prawicy). Panowie myślą, żeście w monopol wzięli polskość i to właśnie ta świadomość,

ta zarożumiałość wasza przyniosła nam niepowetowane szkody

na konferencji paryskiej. (Na lewicy brawa i oklaski). Czuję, że panowie, kiedy mówię o tem, są zdenerwowani; ja rozumiem panów zdenerwowanie, gdy sobie przypominacie, że wasz „wódz wielki“, sławetny pan Roman Dmowski, miesiąc całe ponad głową polskiej dyplomacji i ponad głową ludów wyzwolonych przez rewolucję rosyjską, prowadził tajne konszachty z panem Sazonowem.

Sazonow jest przedstawicielem carskiej imperyalistycznej Rosji. I ja z tej trybuny stwierdzam, jako fakt, że pan Dmowski układał się z panem Sazonowem i Makłakowem. Na prawicy: Nieprawda).

Uczestniczyłem pewnego dnia na zgromadzeniu przedstawicieli tych małych narodów,

na których to naradach brał udział jeden z delegatów naszych na konferencję pokojową. I on był świadkiem tego wielkiego zaufania i tego wielkiego entuzjazmu, z jakim przedstawiciele małych narodów byłego imperium rosyjskiego odnoszą się do Polski. Powtarzano wciąż: wielkie narody utworzyły małą ligę, a

Wy Polacy, bierzcie to w rękę i utwórzcie wielką ligę małych narodów

na wschodzie, przez to staniecie się elementem, spokoju, wolności i demokracji na wschodzie. To jest Waszą wielką misją historyczną.

Z tego punktu widzenia wychodząc, my zupełnie otwarcie, czy wam się to podoba czy nie podoba, głosimy

neutralność Polski wobec wszystkiego co się dzieje wewnątrz Rosji.

Nikt niema prawa narzucać Rosji rządów reakcyjnych, nikt niema prawa mieszać się w jej stosunki wewnętrzne. (Głosy: Słusznie). A wszak mocarstwa zwycięskie usiłują nas popchnąć na drogę interwencji, a wy sami przed kilku dniami wniosliście wniosek nagły, mocą którego chcecie zmusić nasz rząd i nasze wojsko do wyprawy na Kijów. (Głosy: Chcemy ratować dzieci mordowane). Przez postawienie takiego wniosku

zdeklarowaliście się jako partya wojenna, i my to przed całą Polską piętnujemy. Jesteśmy przeciwni wszelkim interwencjom. To jest zachwalstwo chcieć narzucać znużonym, zękanym masom ludu nowe ciężary. Jest to rzeczą łatwą pobrzękiwać szablą we wnioskach nagłych. A lud płaci za to krwią i mieniem. (Głosy: Pan zohydza naród polski).

Traktat wersalski składa się z dwóch części.

Jedną część jest zdrzierstwem, a druga część jest zniewagą.

Nasamprzód się obdziera naród polski, a potem znieważa. Dlatego będziemy głosować przeciw niemu, przeciw całości traktatu. Zdrzierstwa dopuszczono się z krzywdą narodów, albowiem, jak jeden z członków delegacji na posiedzeniu komisji powiedział, nałożono na nas tak ohydny system celny, że rządy mocarstw zwycięskich zaśługują z naszej strony za to na wojnę nieufności. Przebiega się w tym traktacie tak samo, jak w pierwszym traktacie,

chciwość kupiecka.

I dlatego wprowadzono przeciwko nam system celny, który jest jednym z najohydniejszych systemów. Dopuszczono się na nas zdrzierstwa, bo przewalono na nas długi państwa rosyjskiego. I jakie to są długi: czy to są długi, zaciągnięte na naszą korzyść? czy to są długi zaciągnięte i użyte przeciwko naszemu dobru i przeciwko naszej wolności?

Jako wielką szkodę, jako wielkie zdrzierstwo, my socjaliści polscy uważamy

umędzynarodowienie Wisły.

Druga część traktatu, która mówi o mniejszościach narodowych, składa się znowu z dwóch części: jedna część jest niepotrzebna, a zamieszczona tylko na to, ażeby nas znieważać, a druga część jest wręcz szkodliwa i zabójcza.

Uważamy, a niesłychaną hańbą, jaką się wyrządza cywilizowanemu narodowi, jeśli

tylko nam, a nie zbrodniarzom obciążonym Niemcom,

nakazuje się poszanowanie życia i wolności wszystkich obywateli pod rygorem zawołania policji międzynarodowej przeciwko Polsce.

Jeszcze raz akcentuję i podkreślam, że zbrodniczym, wyklętym przez wszystkie cywilizowane narody Niemcom, nie nałożono tego hańbiącego przepisu. Te przepisy były niepotrzebne, jak słusznie zauważono, bo to czuje każdy z nas, że bez tego Republika Polska jest nie do pomyślenia.

SWIADECTWO TOŻSAMOŚCI

i inne druki gminne poleca
Drukarnia Ign. Jaegera
we Lwowie, ul. Sykstuska

nia i w tym względzie zgadzają się jednomyślnie wszystkie stronnictwa naszego narodu.

Uważam za rzecz zabójczą i szkodliwą nałożenie na Polskę utrzymywania szkolnictwa żydowskiego żargonowego i dopuszczenie żargonu żydowskiego do urzędu i sądownictwa, uważam to za zabójczą i szkodliwą.

Przeciwko temu protestujemy i ten traktat z tego powodu odrzucamy.

Nie odpowiada to potrzebom ludności żydowskiej. (Hałas). Pod tym względem, z wyjątkiem nacjonalistów żydowskich, panuje zgoda jednomyślna, że te przepisy nam narzucone musimy odrzucić i nigdy przyjąć nie możemy.

Kto jest temu winien?

Byłem w Paryżu, kiedy delegacji polskiej przedłożono ów nieszczytny traktat, i patrzyłem na to, co mogło wywołać narzucenie takich przepisów.

Silne wrzenie opanowało całe społeczeństwo francuskie pod wpływem wiadomości, które przysły z Polski o pogromach. (Na ławach ludowych: Jakże pogromy?). W tych opisach pogromów było niezmiernie dużo przesady. (Na prawicy głos: Wszystko). Ja sam byłem atakowany ze strony socjalistycznych pism francuskich; pytano mnie: Panie Lieberman, pan nam tu opowiada i umniejsza rozmiary ekscesów, a powiedz nam pan, ile trupów żydowskich padło w Przemyślu dnia 11 listopada. A ja sam przeżyłem ów dzień w Przemyślu i o żadnym trupie nie wiem, i ani jeden Żyd życia w Przemyślu nie utracił.

Niezawodnie było w tych opisach dużo przesady. (Na prawicy: Kłamstwa, a nie przesady). Ale w tych opisach była jednak i część prawdy. Ja sam czytałem podczas mego pobytu w Paryżu w „Czasie“ krakowskim, a więc nie w piśmie synistycznym, wstrząsający opis morderstwa 2 Żydów w Kolbuszowie.

Otóż te jakkolwiek przesadzone fakty wywołały niesłychane wrzenie wśród Francuzów. To rozgoryczenie przeciw Polsce zataczało coraz szersze kręgi i przedostawało się do Anglii. Nie wierzone naszym sprostowaniom i naszym zaprzeczeniom albowiem opinia publiczna Zachodu jest w najwyższym stopniu zaniepokojona i rozgoryczona obecnością pana Romana Dmowskiego w Paryżu.

Żałuję mocno w interesie Polski, że tak jest, ale to panom szanownym każdy polityk francuski i angielski powie, p. Dmowskiemu nie wierzy, bo jest szefem stronnictwa, które rozpętało burzę nieuczciwości rasowej w Polsce, iż człowiek o tej przeszłości jest pierwszym delegatem Polski.

Roman Dmowski wśród Francuzów i Anglików którym zasada szlachetnej tolerancji weszła w krew i kości, wyrażał poglądy, które meżów stanu ententy i opinie zagraniczną utwierdzały w tym przekonaniu, że wódz endecji jest mężem skrajnej nienawiści rasowej i nietolerancji i że Polska utrzymując go na stanowisku swojego pierwszego delegata, swoją solidarność z nim stwierdza. Dlatego jemu a nam z nim nie wierzone. To wszystko zmusza nas do zajęcia bezwzględnie stanowiska negatywnego wobec ratyfikacji.

Przeistniemy raz wreszcie kierować się potulnością i pokorą i tem ekliwem, zniechęcałem uczuciem bezwzględnej wdzięczności, które jest tylko cechą niewolniczych narodów.

Nasza wolność i niepodległość nie jest aktem łaski,

ona przyszła z naszej siły i z naszych cierpień bezgranicznych. Całe pokolenia o tę wolność walczyły i krwawiły się wśród obojętności całej Europy, a i w tej wojnie paliły się setki tysięcy zagród polskich, setki tysięcy żołnierzy biło w potęgę Rosji z jednej strony frontu, a z drugiej strony frontu nieprzejrzane szeregi żołnierzy polskich uderzały w militarystkę pruski. Inni zaś —

nasze nieśmiertelne legiony

biły się przeciw wszystkim trzem zaborcom. Oto nasza siła! Krew obficie przelana zapłaciła nam naszą wolność i niepodległość. Dlatego nie przystoi nam pokorą i bierność wobec mocarstw zwycięskich, jeno z dumnie podniesionem czołem mamy prawo stanąć w rodzinie narodów, jako pełnoprawny jej członek i jako wielki naród.

Pokój wersalski, jako pokój przemocy, jako tryumf jednego kapitalizmu i imperyalizmu nad drugim, nie jest bynajmniej pojednaniem narodów, ale niewyczerpanem źródłem nowych zawiązków i nowych wojen.

A jedyną możliwością ochronienia ziemi przed nową rzezią ludów leży tylko w międzynarodowej solidarności robotników całego świata. (Brawa i oklaski na lewicy). W tej wojnie, którą przeżyliśmy, cywilizacja ludzka stanęła u brzegu przepaści. Niechaj jeszcze raz jeden podobna burza się zerwie, a wówczas cywilizacja ludzka dozna zupełnej zagłady! Dlatego idąc za wezwaniem socjalistów francuskich, stajemy karnie w szeregu, jako żołnierze wielkiej międzynarodowej armii robotniczej w pełni przeświadczenia, że w ten sposób służymy najlepiej naszej ojczyźnie.

Ogłoszenia Magistratu.

Ogłoszenie

w sprawie bezpłatnego rozdawnictwa mleka kondensowanego dla dzieci.

Wszyscy, którzy w myśl obwieszczenia Magistratu z dnia 23 maja 1919 otrzymali dla swych dzieci asygnaty na pobór mleka a mianowicie dla dzieci do 3 lat po 2 puszki tygodniowo a dla dzieci do lat 6 po 1 puszkę tygodniowo a dotychczas w zupełności ich nie zrealizowali, mogą począwszy od dnia 26 z. m. zrealizować je w następujących sześciu sklepach a to:

1. W sklepie „Poradni matek“ przy ul. Cichej 1. 1,
2. w sklepie p. Wł. Kozłowskiego przy ul. Gródeckiej 1. 91,
3. w sklepie p. Jana Kolońskiego przy ul. św. Zofii 1. 15,
4. w sklepie p. Anny Glińskiej przy ul. Tkańskiej 1. 39,
5. w sklepie p. Zofii Bieleckiej przy ul. Łyczakowskiej 1. 3,
6. w sklepie „Ochrony Dziecka“ przy ulicy Romanowicza 1. 10.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 23 lipca 1919.

ZWROT KART KONTROLNYCH CUKROWYCH.

Magistrat zawiadamia P. T. kupców i kierowników konsumów, że karty cukrowe za lipiec b. r. przyjmowane będą w XVII. B. Departamencie Magistratu, ul. Piekarska 1. 11, w następującym porządku: w poniedziałek dnia 4 sierpnia od litery A—G; we wtorek dnia 5 sierpnia od litery H—L; w środę 6 sierpnia od litery M—R; w czwartek 7 sierpnia od litery S—Z; w piątek dnia 8 sierpnia zwrócą wymienione karty P. T. kierownicy konsumów. Przy oddawaniu kart powyższych obowiązani będą kupcy i kierownicy konsumów zgłaszać pisemnie zapasy cukru.

SEKUNDARYUSZ SZPITALA POWSZECHNEGO

Dr. Z. GROSSEK

ord. w chorobach skórnych i wenerycznych od 1—3
Lwów, Rynek 41, 1. p.

OGŁOSZENIA.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy **specjalista dr. FRISCH**, ulica **Wałowa 1. 11**. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 378

PIECZECIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach **rytownik, ulica Maks Glaserman Sykstuska 1. 19**

Dozorczyńni potrzebna zdolna do posługi. BRACIA MUND, Lwów, Sykstuska 23.

Aparat do Kinematografu kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny do „Dziennika Ludowego“, pod „Kino“.

„Bersona“ gumki do obcasów, damskie i męskie w wielkim wyborze. poleca zakład dla obijania zelówek ochroniaczami **Adolf Goldberg**, Lwów, Sykstuska 10.

Kaseta 47 cm. długa, 19 szeroka i 24 wysoka, z dwoma otworami, do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Dziennika Ludowego“. 826—3

Położna Petulska powróciła z Krakowa. Przyjmuje Panie na czas słabości za dyskrecją i poleca się nadal jako zdolna i praktyczna akuszerka, Gródecka 1. 6, 1. p.

Gumki do obcasów poleca pierwszorzędną warsztat nabijania ochroniaczy Jagiellońska 16.

Spółnika z 30—50 tys. gotówki poszukuje się do otwarcia wielkiej pracowni krawieckiej ze sklepem i składem przyborów wojskowych. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Ludowego“ pod „Spółka krawiecka“.

Czeladzi stolarskich i uczni przyjmie pracownia stolarska Wł. SIDORA, Zamarstynów, Ogrodnicza 5

Szafę szklaną biblioteczną, którąby mieściła 1000—1500 książek kupię. Zgłoszenia w Administracji „Dziennika Ludowego“ pod „Biblioteka“.

Chłopiec lub panna potrzebny(a) do roznoszenia gazet za bardzo dobrym wynagrodzeniem. — Wiadomość w administracji „Dziennika Ludowego“, Sykstuska 21.

Suknie ciemną ewent. jedwabną dla panny średniego wzrostu i tuszy kupię lub dam cygara i tytoń. Zgłoszenia z podaniem ceny pod: „Prowincja“ do Administracji „Dziennika Ludowego“.

Restauracya „Laura“ Kochanowskiego 2 róg ulicy Pańskiej, obiady doborowe do menażek od 7 do 10 kor. 86—X

TOPORKI DO CECHOWANIA

wykonuje po najtańszych cenach **rytownik I. Goldgeier**, UL. SYKSTUSKA 17. 17

GODŁA PAŃSTWOWE malowane i z metalu lane wykonuje po najtańszych cenach **rytownik I. Goldgeier**, UL. SYKSTUSKA 17. 17

Tablice nagrobkowe szybko wykonuje **rytownik I. Goldgeier**, UL. SYKSTUSKA 17. 17

Monogramy w złocie i srebrze wykonuje po najtańszych cenach **rytownik I. Goldgeier**, UL. SYKSTUSKA 17. 17

PODUSZKI do FARB w wielkim wyborze: poleca po najtańszych cenach **rytownik I. Goldgeier**, UL. SYKSTUSKA 17. 17

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach **rytownik I. Goldgeier**, UL. SYKSTUSKA 17. 17

EDMUND SEIDLER

KIEROWNIK FIRMY

„KAROLINA SEREDYNSKA“

Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 2

(przewodnik Władysław Kucharski)

POK

POKOJE DO ŚNIADAŃ

SMACZNĄ KUCHNIĘ DOMOWĄ, SKLEP KORZENNY, oraz BUFET

zaopatrzony w zimne i ciepłe przekąski. — Lokal zupełnie odnowiony, otwarty przez cały dzień do późnej nocy.

— DOSKONAŁE O KAŻDEJ PORZE ŚWIEŻE PIWO. —

NOWOŚCI DLA PAŃ!

Zawijane bluzki w różnych kolorach już nadeszły. Po najniższych cenach poleca konfekcja damska

Z. MANNER, Sykstuska 2.

Tablice nagrobkowe

wykonuje szybko i tanio 303-x

MAKS GLASERMAN

RYTOWNIK, Lwów, ulica Sykstuska 19

Specjalista chorób wenerycz. i skórnych

Dr. Henryk Rosmarin

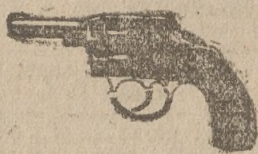
ordynuje od 8-10, 12-1 i 3-6.

Lwów, ul. Kopernika L. 12. 636-3

DENTYSTA

Dr. Jakób Owiniński

pracownia dentyst.-techniczna, Halicka 21.

Broń myśliwska

wszelkich systemów na
prawia dokładnie, szybko
i tanio

Pracownia rusznikarska

F. GADEK, Bourlarda 1. 2.

TABLICE NAGROBKOWE K. 30

MONOGRAMY SREBRNE K. 15

TABLICZKI MOSIĘŻNE K. 15

STAMPILIE KAUCZUKOWE

ORAZ METALOWE

WYKONUJE GUSTOWNIE I SZYBKO JEDYNE FIRMA

ZAKŁAD **D. WEISS** I FABRYKA

RYTOWNICZY PIECZĘCI

LWÓW SYKSTUSKA 13 I. PIĘTRO.

Zakład dentystyczno-techniczny

Zygmunta Pekelmann

otwarty

Wykonuje wszelkie roboty według najnow-
szych systemów

Lwów, Kazimierzowska 12, Pasaż

Zawiadomienie!

Zawiadamiamy, iż z dniem 1-go sierpnia
b. r. został otwarty 529-2

w Gmachu Izby Rękodzielniczej

Handel skór i przyborów szewskich

Pierwszej Spółki szewców

IML. NILIŃSKIEGO

we LWOWIE, UL. KOŚCIELNA 6.

MAPA POLSKI

w skali 1:750.000.

Najlepsza i najdokładniejsza mapa ziem polskich.
Przeszło 20.000 nazw geograficznych. Wszystkie
koleje i gościńce

Cena tej mapy w 6 sekcyach K 27.50
sklejona jako ścienna „ 33

Pozatem polecamy:

MAPE GALICJI

w tej samej skali 1:750.000, bardzo dokładną
i szczegółową w cenie K 11— za egzemplarz.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Księgarnia wydawnicza: H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska, Lwów, Hotel George'a.

Wysyłka tylko za poprz. nadesłaniem gotówki oraz porta K 2.50

Dentyści

Dr. Władysław Helfer

i **Józef Rappaport**

Lwów, ulica Kopernika 1. 3.

— ZAKŁAD —

Dra Antoniego Blumenfelda

Choroby skóry, włosów, Kosmety-
ka lekarska. Choroby weneryczne
Röntgen. Lampy kwarcowe. Darson-
wallizacja. Endoskopia. Diatermia.

Lwów, Klementyny Tańskiej 1 (obok hotelu George'a).

**Przedsiębiorstwo fabryczne
dla Przemysłu budowlanego**

JAN LEWIŃSKI

Biurowie architektoniczne

Lwów, ul. A. Potockiego 1. 58

wykonuje nadal:

nowe budowle we Lwowie i na prowincji, odbudowę
spalone folwarki, dwory, młyny i tartaki. Wykonuje
wszelkie roboty rekonstrukcyjne i adaptacje zniszczo-
nych budynków. Piec i i kuchnie kaflowe, płytki glazu-
rowane dla ochrony krawędzi murów. Płytki i schody
terrazowe. Okna i drzwi wraz z okuciem i lakierowa-
niem. Ścianki gipsowe — oraz wszelkie roboty ciesielskie.



Miejski Zakład Aprowizacyjny

we Lwowie, ul. Bema 21

przyjmie zaraz kilku zdolnych

czeladników kołodziejskich

Wynagrodzenie wedle umowy. 859-3

ZWIĄZEK KERAMICZNY

STOWARZYSZENIE ZAREJ. Z OGR. PORĘKĄ

Wykonuje: ustawiania pieców kaflowych zwy-
kłych i ozdobnych, kominków, kuchni, okła-
dźmy ścian płytkami, wanny, pokrycia dachów
oraz wszelkie reperacje jak najszybciej i po
cenach najprzystępniejszych tak we Lwowie
jakoteż i na prowincji.

Biurowie zamówień: ul. Św. Zofii 1. 5

Kosztorysy i udzielanie porady zawodowej bez-
płatnie. — Z prowincji za załączeniem znacz-
ków pocztowych na porto.

Nowość!

Dzisiaj po raz ostatni!



Człowiek o 7^{-iu} maskach

senzacyjny dramat w 4 częściach.

Nadto doborowe uzupeł-
nienie programu

z HENNA PORTEN

Red. nacj. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK

Redaktor: S. Górecki we Lwowie, ul. Sykstuska 19.